

Od drugiej połowy marca B+R Studio Tomasz Wiktorski we współpracy z Ogólnopolską Izbą Gospodarczą Producentów Mebli przeprowadziło 5 badań monitorujących sytuację wśród firm branży meblarskiej. Po dramatycznych tygodniach spadków zamówień, sytuacja zaczyna ulegać nieznacznej poprawie.

Wyłaniające się główne wnioski:

Polska branża meblarska w dalszym ciągu znajduje się w ciężkiej sytuacji, chociaż ostatnie badania wskazują na jej nieznaczną poprawę.

4 maja nastąpiło odmrożenie handlu, co w znacznym stopniu powinno ograniczyć wcześniej prognozowane spadki w branży meblarskiej do minus 25%, czyli około 12,5 mld zł mniej w stosunku do wyniku z roku 2019, który wynosił 50,5 mld zł.

W odrobieniu strat branży, może pomóc rezygnacja z urlopów mieszkańców Europy, dodatkowo branży może sprzyjać „tania” złotówka.

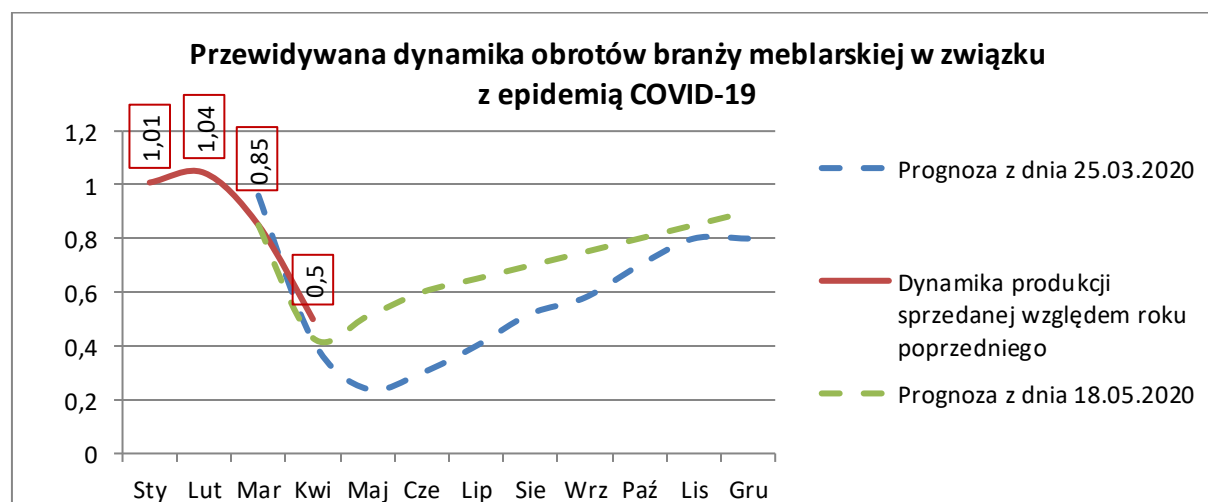
Skala utraty obrotów w okresie marzec-maj szacowana jest na 4 mld złotych.

Przeciętne zatrudnienie w branży zostało ograniczone ze 164 tys. do 153 tys. etatów – głównie poprzez ograniczanie czasu pracy. Niemniej około 4 tysiące osób trwale straciło pracę.

W wyniku pandemii koronawirusa, w całej Europie wprowadzone zostały regulacje, w wyniku czego sytuacja polskiej branży meblarskiej stała się dramatyczna z dnia na dzień. Zamknięcie handlu i zalecenia pozostania w domach spowodowały, że 16go i 17go marca wydarzyło się „trzęsienie ziemi”, którego nikt się nie spodziewał w branży i nie był na to przygotowany.

Otwarcie placówek handlowych na początku maja dało nam podstawę do aktualizacji wcześniejszych prognoz (wcześniej przyjęte zostało założenie, że otwarcie placówek handlowych nastąpi w czerwcu). Aktualna prognoza opiera się również na założeniu, że na jesieni nie nastąpi ponowna fala epidemiczna i związane z tym restrykcje w handlu.

Szacowany wynik produkcji sprzedanej branży meblarskiej w 2020 roku podnosimy do 38 miliardów złotych wobec 50,5 mld w 2019 roku, co oznacza spadek o 25%!



Obecnie najtrudniejsza sytuacja dotyczy firm działających na rynku kontraktowym w sektorze HoReCa. Firmy produkujące meble mieszkaniowe, do sprzedaży w handlu tradycyjnym otrzymały nowe zlecenia i stopniowo zwiększają produkcję.

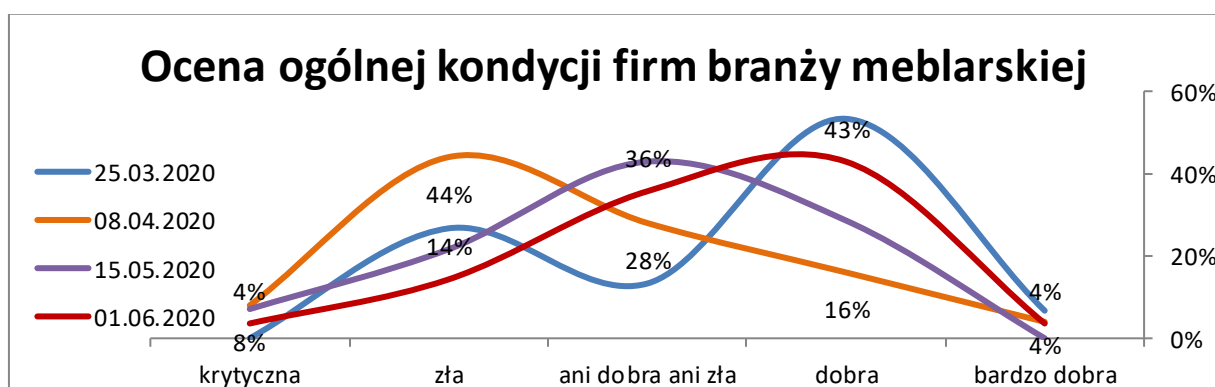
„W naszym przypadku 95% produkcji była skierowana na export, a w tym 80% do Wielkiej Brytanii. Naszym rynkiem jest rynek kontraktowy: restauracje, bary, hotele. Rynek Wielkiej Brytanii będzie zamknięty z pewnością do września. Skłonność zakupu wyposażenia po rozpoczęciu działań naszych klientów będzie niewielka. Będzie nam trudno przetrwać ten rok bez dalszej pomocy Rządu .”

„Pierwsze tygodnie otwarcia sklepów w Polsce okazały się optymistyczne jeśli chodzi o poziom zamówień, natomiast wg informacji handlowców, zamówienia pochodziły od klientów zdecydowanych na zakup. Nie było klientów potencjalnych, którzy odwiedzają sklepy, aby zorientować się w asortymencie.”

Ostatnie badanie pokazało poprawę nastrojów i poprawę oceny sytuacji w firmach. Odsetek podmiotów oceniających ogólną kondycję firm jako złą lub krytyczną zmniejszył się z 52% na początku kwietnia do 18%, a odsetek oceniających jako dobrą lub bardzo dobrą wzrósł z 16% do 47%.

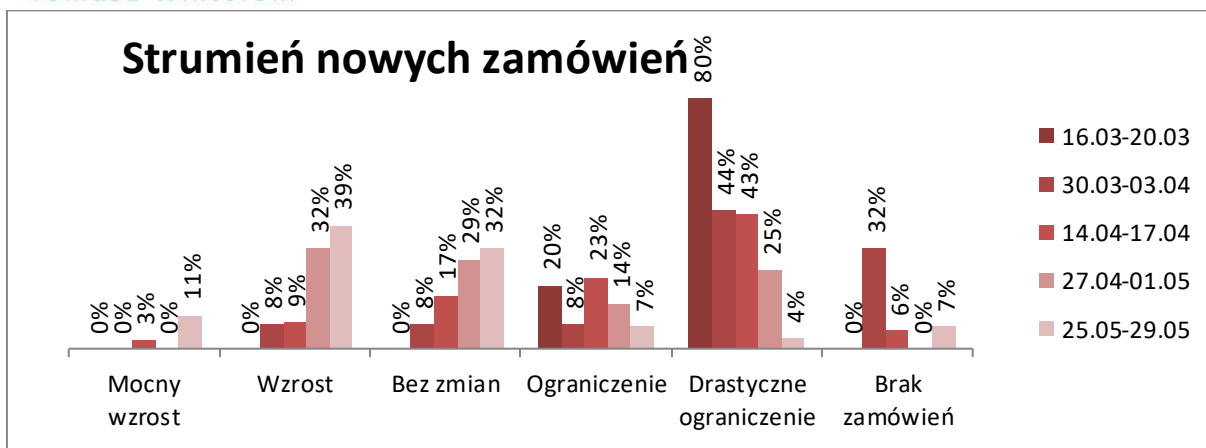
„Powoli następuje poprawa nastrojów wśród starych klientów, pojawiają się nowe zapytania od nowych klientów. Jest duża szansa, że w naszym przypadku wrócimy już do normalnego poziomu zamówień już we wrześniu br.

Szacuję, że nastąpi wzrost ilości zamówień i stabilizacja w trzecim i czwartym kwartale 2020 roku na poziomie około 70% roku 2019.”

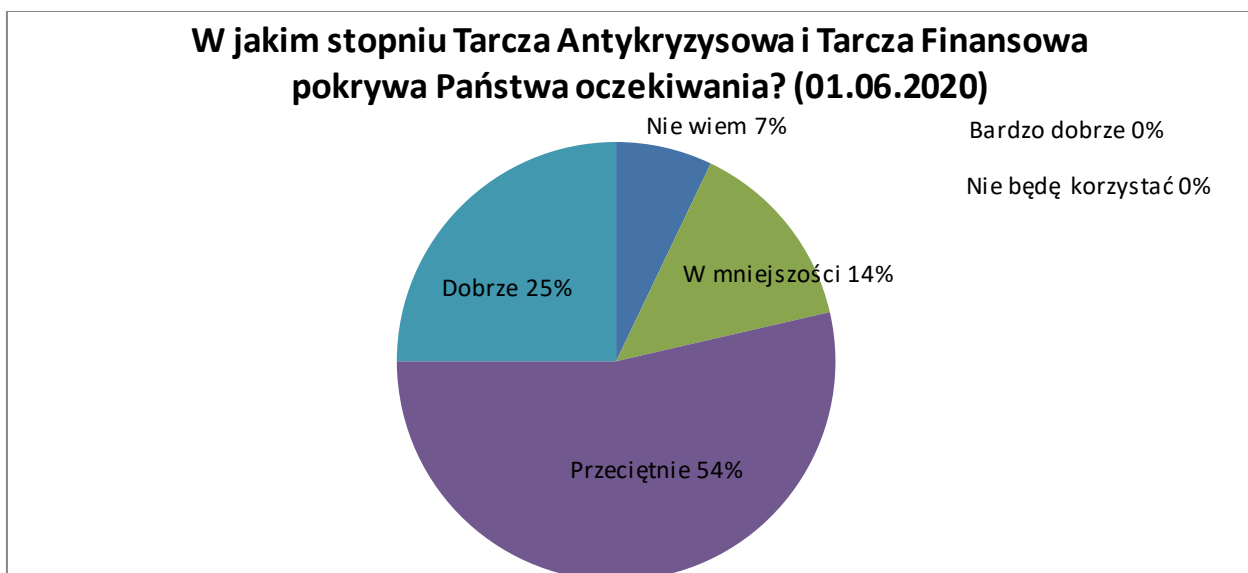


Badanie B+R Studio Tomasz Wiktorski

Duży wpływ na poprawę ocen miały zarówno powracające zamówienia jak i wdrożone rozwiązania tarcz antykryzysowych.



Badanie B+R Studio Tomasz Wiktorski



Badanie B+R Studio Tomasz Wiktorski

Na przestrzeni kolejnych tygodni odsetek ocen „dobrych” wzrósł z 3% do 25%, a ocen „słabych” spadł z 40% do 14%. Grono oceniających rozwiązania „przeciętnie” utrzymuje się na poziomie około 55%.

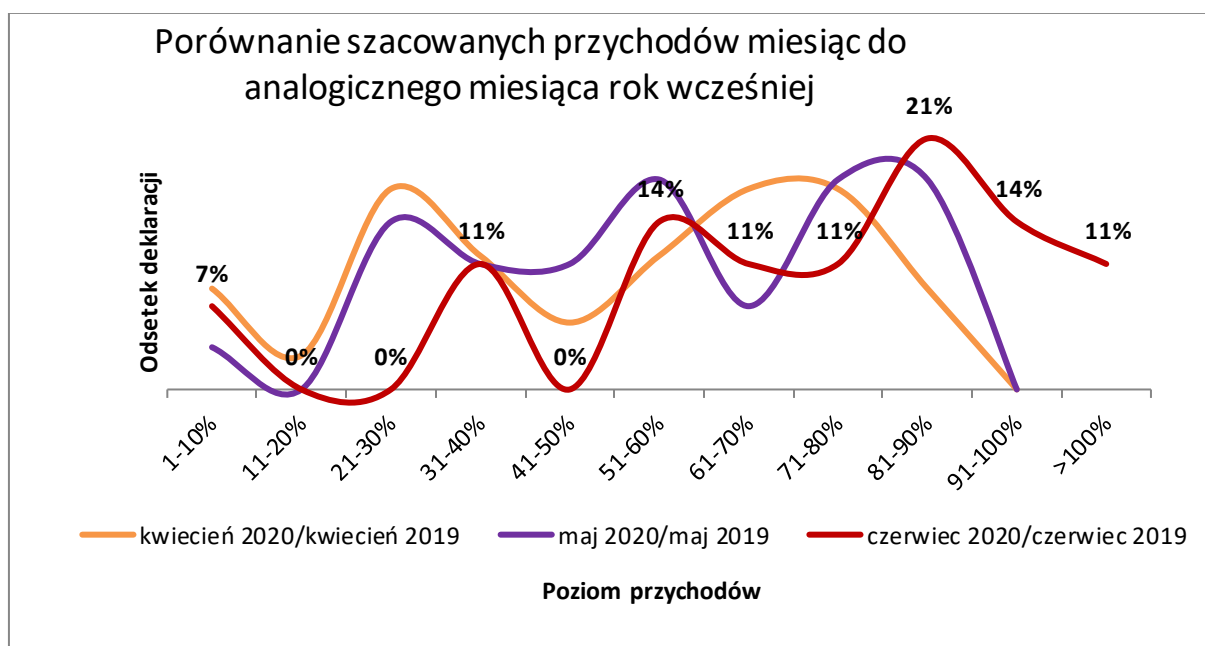
„Dla naszej firmy kluczowe jest otwarcie się rynków eksportowy w zwłaszcza sektora HoReCa. Nie jest to jednak zależne od naszego rządu. Czekamy natomiast na zatwierdzenie programu pomocowego dla dużych przedsiębiorstw w PFR uwzględniającego pomoc płynnościową z możliwością jej umorzenia do 75%. To jest kluczowe dla nas aby można było przetrwać!!!!”

„Potrzebujemy wydłużenia okresu wspierania dofinansowania do wynagrodzeń pracowniczych i ZUS.”

„Potrzebne jest wsparcie państwa przez subwencje na ubezpieczenia sprzedaży na dawnych warunkach ubezpieczyciele obciążli limity albo zdecydowanie podnieśli koszty.”

„Mamy wstrzymaną akcję wydawania gwarancji dla nowych podmiotów, rozpoczęliśmy procedurę budowy nowego zakładu i wstrzymano nam udzielenie kredytu przy wkładzie własnym na prawie 30%. Przydałyby się gwarancje rządowe dla nowych inwestycji.”

Na podstawie przeprowadzonych badań oszacowano poziom deklarowanych przychodów, w porównaniu do analogicznych miesięcy z roku ubiegłego. Było to: 49% w kwietniu, 55% w maju i 69% w czerwcu. **Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż prawie 30% firm pracuje z wykorzystaniem poniżej połowy swoich możliwości.**



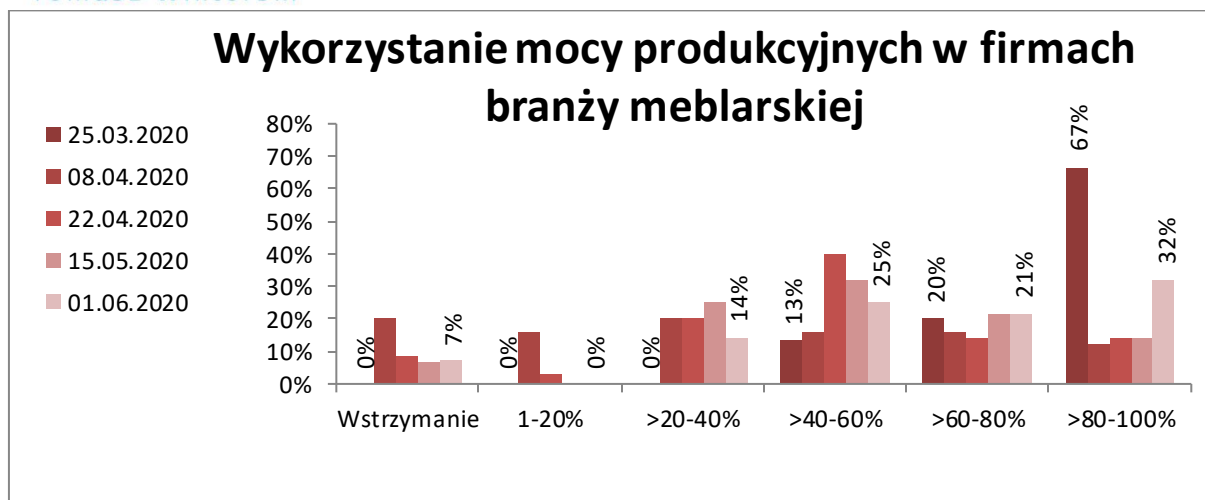
Badanie B+R Studio Tomasz Wiktorski

W firmach w ślad za poprawą ocen dotyczących nowych zamówień oraz spodziewanych przychodów zmianie ulega wykorzystanie mocy produkcyjnych. W dalszym ciągu jest ono odległe od zadowalającego poziomu, ale optymizmem napawa fakt zatrzymania spadków i odwrócenia trendu. Obawy firm dotyczą jednak trwałości trendu – wpłynęły obecnie zamówienia, których klienci nie mogli składać w kwietniu i maju, a po drugie niepewność rodzi sytuacja epidemiczna na jesieni.

„Odnotowaliśmy powrót zamówień do poziomu sprzed wybuchu pandemii. Mamy nadzieję, że to nie jest korekta techniczna, ale stały trend.”

„Dla nas zmniejsza się strumień nowych zamówień - w zeszłym roku planowaliśmy produkcję na 6-8 tygodni, teraz 4-6 tygodni. Odnotowujemy wstrzymanie projektów, które miały być dokończone w najbliższych miesiącach, teraz planowane zakończenie przesuwają się daleko poza rok 2020. Nadal towarzyszy nam duża niepewność w prowadzeniu działalności dotyczącej zamówień, kondycji finansowej klientów, spontanicznej działalności legislacyjnej, zagrożenia epidemiologicznego, które może spowodować zamknięcie zakładu i innych.”

„Pomimo dobrego maja spodziewamy się w kolejnych miesiącach spowolnienia.”

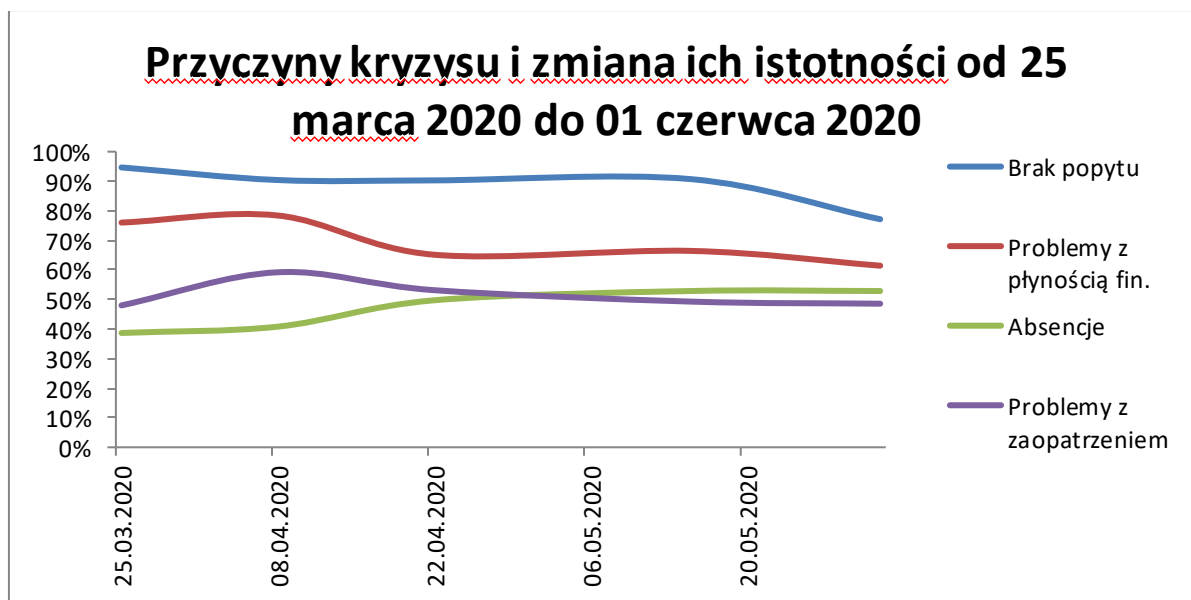


Badanie B+R Studio Tomasz Wiktorski

Przyczyną kryzysu w branży meblarskiej jest brak popytu wynikający z wcześniejszego zakazu handlu, zaleceń pozostania w domach i nagłego spadku wskaźników ufności konsumenckiej. Odcięcie popytu było najistotniejszym problemem dla wszystkich ankietowanych. W ostatnio przeprowadzonych badaniach, istotność tego czynnika stopniowo malała.

Drugim w hierarchii ważności problem stanowią zatory płatnicze i problemy z płynnością finansową. Tu sytuacja zaczęła się poprawiać w drugiej połowie kwietnia - od kiedy ruszyły instrumenty antykryzysowe.

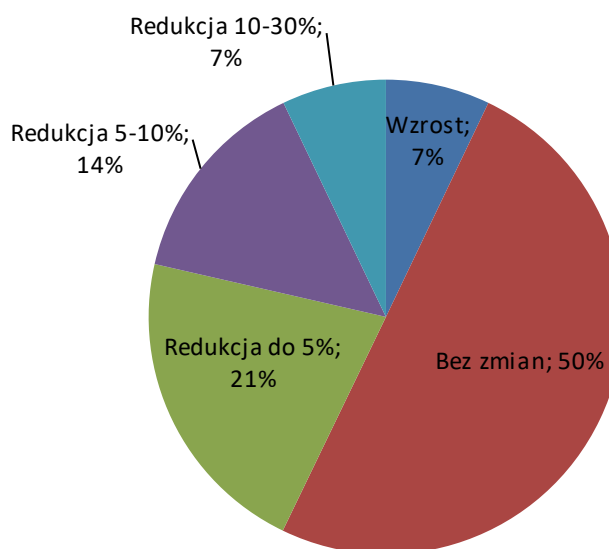
Stopniowo wzrastało natomiast znaczenie problemów z nieobecnością pracowników. Najniżej oceniano problemy z zaopatrzeniem.



Badanie B+R Studio Tomasz Wiktorski

Mając w pamięci trudności z pozyskaniem pracowników oraz dostępne narzędzia antykryzysowe większość firm ograniczyła czas pracy, ale nie dokonała dużych cięć.

**Strategie w zatrudnieniu
w branży meblarskiej.
Stan czerwiec /marzec 2020**



Badanie B+R Studio Tomasz Wiktorski

W dłuższej perspektywie, branży potrzebne są instrumenty pobudzające popyt zarówno krajowy jak i zagraniczny.

„Idealnie byłoby wprowadzić stawkę lat preferencyjną na meble - 8% taką jaką ma na przykład budowlanka. Pomogłaby dodatkowa ulga podatkowa dla Kowalskiego – np. remontowa!”

„Proponujemy akcję promującą polskie wyroby na rynkach zagranicznych.”

„Należy jak najszybciej znieść ograniczenia podróży i zwiększyć aktywność w zakresie zapraszania misji gospodarczych.”

Opracowanie dr inż. Tomasz Wiktorski, B+R Studio Analizy Rynku Meblarskiego przy współpracy z Ogólnopolską Izbą Gospodarczą Producentów Mebli.

Ankiety i szacunki zrealizowane w okresie od 24 marca do 05 czerwca na wytypowanej próbie firm branży meblarskiej:

-25.03.2020: 15 podmiotów: (2 małe, 4 średnie, 9 dużych).

-08.04.2020: 25 podmiotów: (1 mikro, 7 małych, 4 średnie, 13 dużych).

-22.04.2020: 35 podmiotów: (3 mikro, 7 małych, 11 średnich, 14 dużych).

-15.05.2020: 28 podmiotów: (1 mikro, 7 małych, 9 średnich, 11 dużych).

-01.06.2020: 28 podmiotów: (7 małych, 9 średnich, 12 dużych).